

Sygn. akt II AKa 134/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SA Elżbieta Józwiakowska (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r.

sprawy **1/ T. P. s. T.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk i innych

2/ T. P. z. Z.

oskarżonego z art. 284 § 2 kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 1 kwietnia 2014r. sygn. akt IV K 257/13

I - zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym eliminuje przepis art. 12 kk;
2. wartość samochodu M. (...) rocznik 2004 obniża do 8 000 zł (ośmiu tysięcy), ustaloną łączną wartość pojazdów – do 81 900 zł (osiemdziesięciu jeden tysięcy dziewięciuset), zaś orzeczone wobec każdego z oskarżonych kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody – do 11 650 zł (jedenastu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu);

II - w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III - zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: K. M. i W. W. - Kancelarie Adwokackie w L. kwoty po 738 zł /siedemset trzydzieści osiem/ tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej wykonywanej w postępowaniu odwoławczym odpowiednio wobec T. P. s. T. oraz T. P. s. Z.;

IV - zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym ustala, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

T. P. s. T. został oskarżony o to, że: w dniach 6 i 7 lutego 2011r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu ze swym ojcem T. P. s. Z., przywłaszczył powierzone im celem dokonania naprawy samochodu osobowe marki J. (...) o nr VIN (...) rocznik 2007 wartości 80 000 zł, M. (...) o nr VIN (...) rocznik 2000 wartości 55 000 zł, M. (...) o nr VIN (...) rocznik 2006 wartości 20 000 zł, J. (...) o nr VIN (...),5 rocznik 2004 o wartości 50 000 zł, T. (...) o nr VIN (...) rocznik 2006 wartości 60 000 zł, H. (...) o nr VIN (...) rocznik 1999 o wartości 9 000 zł, H. (...) o nr VIN (...) rocznik 2004 o wartości 2000 zł, M. (...) rocznik 2004 wartości 20 000 zł ogólnej wartości 286 000 zł na szkodę Z. P. i D. P. (1), **tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk**

T. P. s. Z. został oskarżony o to, że: w dniach 6 i 7 lutego 2011 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu ze swym synem T. P. s. T., przywłaszczył powierzone im celem dokonania naprawy samochodu osobowe marki J. (...) o nr VIN (...) rocznik 2007 wartości 80 000 zł, M. (...) o nr VIN (...) rocznik 2000 wartości 55 000 zł, M. (...) o nr VIN (...) rocznik 2006 wartości 20 000 zł, J. (...) o nr VIN (...),5 rocznik 2004 o wartości 50 000 zł, T. (...) o nr VIN (...) rocznik 2006 wartości 60 000 zł, H. (...) o nr VIN (...) rocznik 1999 o wartości 9 000 zł, H. (...) o nr VIN (...) rocznik 2004 o wartości 2000 zł, M. (...) rocznik 2004 wartości 20 000 zł ogólnej wartości 286 000 zł na szkodę Z. P. i D. P. (1), **tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,**

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Lublinie T. P. s. T. i T. P. s. Z. uznał za winnych tego, że w dniach 6 i 7 lutego 2011 r. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przywłaszczyli powierzone im celem naprawy samochodu osobowe:

- J. (...) o nr VIN (...), rocznik 2007 wartości 14 900 zł,
- M. (...) o nr VIN (...), rocznik 2001 wartości 26 800 zł,
- M. (...) o nr VIN (...), rocznik 2006 wartości 500 zł,
- J. (...) o nr VIN (...), rocznik 2004 wartości 10 000 zł,
- T. (...) o nr VIN (...), rocznik 2006 wartości 15 000 zł,
- H. (...) o nr VIN (...), rocznik 1999 wartości 4 700 zł,
- H. (...) o nr VIN (...), rocznik 1998 wartości 2 000 zł,
- M. (...), rocznik 2004 wartości 11 900 zł,

łączniej wartości 85 800 zł na szkodę D. i Z. P. tj. czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z 12 kk i za to na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 33 § 2 i § 3 kk wymierzył: T. P. s. Z. karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych, zaś T. P. s. T. karę roku pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu T. P. s. Z. na okres lat 3 (trzech).

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu T. P. s. T. na okres lat 3 (trzech) oddając go na ten czas pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od każdego z oskarżonych obowiązek naprawienia szkody na rzecz D. i Z. P. w kwocie po 12 150 (dwanaście tysięcy sto pięćdziesiąt) złotych.

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 2 000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem kosztów sądowych, w pozostałej części zwolnił od ich uiszczenia i obciążył nimi Skarb Państwa.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. M. oraz Kancelarii Adwokackiej adw. W. W. kwoty po 4132,80 zł (cztery tysiące sto trzydzieści dwa 80/100) złotych tytułem obrony oskarżonych wykonanej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli w całości obrońcy oskarżonych. **Obrońca T. P.** we wniesionym przez siebie środku odwoławczym podniósł on zarzut:

1. mającej istotny wpływ na treść orzeczenia obraży art. 4 k.p.k., art.7 k.p.k., art.410 k.p.k. w zw. z art.2 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, jednostronny i wybiórczy z przekroczeniem zasad doświadczenia życiowego, a polegający na:

- uznaniu za wiarygodne wszelkich dowodów obciążających oskarżonego, tj. zeznań pokrzywdzonych Z. P., D. P. (1) i D. P. (2) oraz współpracownika I. G., bez zbadania tych zeznań pod względem ich wewnętrznej oraz zewnętrznej spójności z pozostałym materiałem dowodowym, mimo, iż w zeznaniach tych zachodzą liczne rozbieżności, bez podjęcia próby wyjaśnienia owych rozbieżności, jak również bez uwzględnienia, że osoby te nie były bezpośrednimi świadkami jakichkolwiek sytuacji, zaś ich wiedza wynika ze wzajemnych rozmów i przypuszczeń, co w kontekście roli procesowej i interesu uznania oskarżonego winnym zarzucanego czynu nie pozostawało obojętne dla treści zeznań ww. osób;
- przy jednoczesnej odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T. P. s. T. (a także drugiego oskarżonego T. P. s. Z.), mimo iż od samego początku postępowania oskarżony konsekwentnie wskazywał na brak sprawstwa w zarzucanym czynie.

2. art.5 §2 k.p.k. poprzez wyjaśnienie wszelkich nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących m. in. okoliczności w jakich doszło do wywiezienia z posesji oskarżonych samochodów należących do pokrzywdzonych, w sposób niekorzystny dla oskarżonego, uznając sprawstwo oskarżonego za bezspornie wynikający z całokształtu zgromadzonych dowodów, podczas gdy szereg dowodów, podczas gdy szereg dowodów albo przeczy takiej wersji, albo też uniemożliwia ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiotowym zakresie;

3. obrażę art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób lakoniczny i ogólny, uniemożliwiający zapoznanie się z motywami, którymi Sąd się kierował przy wyrokowaniu, wybiórcze i to w stopniu zbliżonym do znikomości omówienie dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, które to omówienie sprowadziło się wyłącznie do przytoczenia treści tych dowodów bez jakiegokolwiek analizy tych dowodów;

4. będący skutkiem błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, iż wina oskarżonego T. P. s. T. co do popełnienia zarzucanego mu czynu z art.284 § 2 k.k., tj. przywłaszczenia nie budzi wątpliwości, podczas gdy ustalenia te nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w zeznaniach pokrzywdzonych, świadków oraz wyjaśnieniach oskarżonych.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie T. P. s. T. od zarzucanego mu przestępstwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego celem ponownego rozpoznania sprawy.

Obrońca T. P. zapadłemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art.: 4, 5 § 2, 7, 366, 410, 424 k.p.k. poprzez:

- całkowicie subiektywną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w sposób uwzględniający jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego bez równoważnego potraktowania dowodów świadczących o braku winy po stronie oskarżonego T. P. s. Z., w tym jego wyjaśnień, gdzie wskazał że wszystkie samochody i części zostały zabrane na lawetę przez osobę, która twierdziła, iż jest od państwa P.;

- subiektywną ocenę zeznań świadków Z. P., D. P. (2), D. P. (1) i I. G. co do faktu sprawstwa przywłaszczenia samochodów przez oskarżonego, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy i wyjaśnień oskarżonego, który podtrzymywał konsekwentnie, iż samochody były zabrane na polecenie Z. P.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia co miało wpływ na treść wydanego wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przywłaszczył powierzone mu celem naprawy samochodu osobowe, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy przeczy takim ustaleniom i wskazuje na brak zamiaru po stronie oskarżonego zatrzymania powierzonego mienia i pozbawienia tym samym właścicieli – D. i Z. P. własności samochodów oraz części samochodowych.

Powołując się na powyższe - wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu IV Wydział Karny w L. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, aby Sąd I Instancji procedując w sprawie niniejszej dopuścił się uchybień o jakich mowa we wniesionych środkach odwoławczych.

Z uwagi na fakt, że w zakresie części zarzutów dotyczących obrazę przepisów postępowania stanowiska autorów apelacji są zbieżne – powołują się oni bowiem na te same normy /art. 2 § 2, 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 § 1 pkt. 1 kpk / oraz prezentują analogiczną argumentację – oba środki odwoławcze w kwestiach wspólnych zostaną omówione łącznie.

Mimo szerokiej gamy powołanych przepisów postępowania, których naruszenia w opinii skarżących miał dopuścić się Sąd I instancji - literalna analiza treści stanowiących uzasadnienie poszczególnych zarzutów prowadzi do przekonania, że autorzy apelacji przede wszystkim kontestują sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokonaną przez ów sąd ocenę dowodów.

W tym miejscu wskazać jedynie sygnalitycznie należy, że postępowanie dowodowe w zakresie istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej obu oskarżonych - zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez sąd ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk .

Analiza pisemnych motywów orzeczenia prowadzi do przekonania, że proces decyzyjny sądu nie pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co powoduje, że uzasadnienie w pełni odpowiada wymogom art. 424 §1 pkt.1 i 2 kpk. Jego treść dowodzi także, że respektując zasadę obiektywizmu /art. 4 kpk/ - sąd uwzględnił przy wyrokowaniu tak okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonych, jak i na ich korzyść, orzeczenie zostało zaś oparte na całokształcie materiału ujawnionego na rozprawie /art. 410 kpk/.

Co do kwestii związanych z obrazą art. 4 kpk – to żaden ze skarżących nie wskazuje jakie to konkretne okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych zostały przez Sąd Okręgowy pominięte w procesie decyzyjnym poprzedzającym wydanie wyroku – a taka właśnie jest istota zarzutu naruszenia zasady obiektywizmu. obrońcy

ograniczają się do zaprezentowania treści wynikających z poszczególnych dowodów i przedstawienia ich własnej oceny – a to nie jest wystarczające dla uznania zasadności eksponowanego uchybienia.

W materii dotyczącej naruszenia normy art. 7 kpk – to należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z niej prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego /OSNPG 1978 z.3 poz.40/. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie - i tej sfery przekonania sędziowskiego kontrola odwoławcza już nie obejmuje, sprowadzając się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień.

Jak zostało zasygnalizowane – zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów jest jak najbardziej prawidłowa i nie nosi cech dowolności. W szczególności wskazano z jakich powodów określone dowody zostały uznane za wiarygodne, a z jakich względów innym dowodom waloru tego odmówiono.

Ów proces decyzyjny nie jest dotknięty błędem natury logicznej lub faktycznej – a zatem pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 kpk.

W kontekście argumentów zawartych w pkt. 1 apelacji obrońcy T. P. uznać należy iż w jego opinii obraza wskazanych wyżej przepisów postępowania zrealizowała się poprzez uznanie dowodów obciążających oskarżonego za wiarygodne w sposób dowolny, jednostronny, wybiórczy, z przekroczeniem zasad doświadczenia życiowego, a nadto bez próby wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy nimi zachodzących.

Stanowisko powyższe to nie zasługuje na aprobatę.

Przede wszystkim uzasadnienie wyroku zostało sporządzone stosownie do reguły zawartej w normie art. 424 § 1 pkt.1 kpk, w sposób całkowicie czytelny i wyczerpujący z punktu widzenia przeprowadzenia kontroli instancyjnej procesu decyzyjnego sądu I instancji. W omawianym kontekście nie sposób zatem uznać, że miała miejsce obraza art. 424 kpk.

Co istotne – autor apelacji poza przytoczeniem określonych judykatów dotyczących wymogów jakim winno sprostać uzasadnienie – nie wskazuje w sposób umożliwiający skuteczną polemikę w czym konkretnie upatruje nieprawidłowość sposobu argumentacji sądu.

W szczególności nie ma racji autor apelacji gdy podnosi, że sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych, D. P. (2) oraz I. G. - mimo zachodzących pomiędzy nimi sprzeczności, które nie zostały wyjaśnione.

W kontekście wyartykułowanego zarzutu symptomatyczne jest, że skarżący w istocie nie wskazuje na czym konkretnie owe sprzeczności, w jego opinii dyskredytujące w/w dowody, miałyby polegać oraz jakiej kwestii miałyby dotyczyć.

Tymczasem analiza wskazanych wyżej depozycji dowodzi, że w zakresie najbardziej istotnym dla problemu odpowiedzialności karnej oskarżonego i jej zakresu – zeznania te są zbieżne /kwestia ilości i marek dostarczonych pojazdów, kwestia ich zniknięcia z posesji P., zaprzeczanie aby wydane zostało polecenie zabrania samochodów od oskarżonych, próby poszukiwania/.

Istotnie – pewne rozbieżności w omawianych depozycjach zachodziły odnośnie charakterystyki poszczególnych pojazdów i związanych z tym parametrów odnośnie wieku, wartości czy stopnia uszkodzenia.

Autor apelacji z nieznanymi powodów wszakże nie dostrzega, że na etapie postępowania jurysdykcyjnego /tak przy uprzednim rozpoznaniu sprawy jak i obecnego procesu/ - sąd podjął skuteczną próbę zweryfikowania zeznań pokrzywdzonych w tym zakresie przeprowadzając niezbędne konfrontacje z I. G., a finalnie powołując biegłego celem wyliczenia wartości pojazdów i ich części.

Powodem złożenia niejednorodnych zeznań – jak sygnalizowali sami świadkowie – był głównie wpływ czasu i deficyty pamięci, co zważywszy na ilość pojazdów jakimi rozporządzali małżonkowie P. – jest całkowicie wytłumaczalne.

Konstrukcja pisemnych motywów wyroku sporządzonych w sprawie niniejszej w pełni zezwala na uznanie jakie dowody i w oparciu o jakie przesłanki sąd uznał za wiarygodne, a którym powyższego waloru odmówił. Kwestia obszerności argumentacji w tym przedmiocie posiada, wbrew twierdzeniom autora apelacji, znaczenie drugorzędne, skoro proces dochodzenia sądu do określonych konkluzji jest dla sądu odwoławczego całkowicie czytelny.

Akcentowana przez skarżącego okoliczność, że żadna z wymienionych osób nie była bezpośrednim świadkiem dokonywania przez oskarżonych

przestępstwa – w żaden sposób nie eliminowało możliwości uznania tego faktu za udowodniony.

Prezentując powyższą argumentację skarżący zdaje się całkowicie pomijać fakt, że sam T. P. w swych pierwszych wyjaśnieniach /k.192-196/, słusznie uznanych przez sąd za miarodajne jednoznacznie stwierdził, że to jego ojciec był inicjatorem pomysłu aby pojazdy nie oddać rodzinie P..

Ten fragment wyjaśnień jest natomiast całkowicie zbieżny z relacjami Z. i D. P. (1) oraz ich syna, którzy konsekwentnie przez cały czas trwania postępowania zaprzeczali, aby ktokolwiek zabrał samochody na ich polecenie.

Powyższa okoliczność wynikająca przecież z relacji samego oskarżonego T. P., w powiązaniu z zeznaniami osób, które uczestniczyły w wywozie pojazdów /D. M./, czy były ich potencjalnymi nabywcami /W. M./ oraz uwzględniając przekazane im przez oskarżonych informacje /że pojazdy zostały porzucone przez właścicieli/ - w pełni uprawniał Sąd Okręgowy do uznania, że doszło do przywłaszczenia tychże przez oskarżonych.

Zaakcentować także należy, iż po stronie świadków: M. i M. – osób w żadnej mierze nie zainteresowanych wynikiem procesu – nie istniała dostrzegalna i racjonalna przyczyna dla której byliby zainteresowani złożeniem niezgodnych z prawdą zeznań.

W powyższym kontekście okoliczność, że żaden ze świadków – członków rodziny P. oraz I. G. nie widzieli momentu zabierania samochodów – pozostaje bez znaczenia dla prawidłowości powyższej konstatacji.

Oczywistą konsekwencją obdarzenia walorem wiarygodności zeznań wskazanych świadków – była negatywna ocena wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie w jakim są one z nimi sprzeczne.

Wyjaśnienia oskarżonego podlegają bowiem identycznym regułom ocennym co pozostałe dowody i brak pozytywnej weryfikacji omawianych wyjaśnień w kontekście reguł art. 7 kpk przekonuje o prawidłowości stanowiska sądu I instancji w tym zakresie.

Stan świadomości oskarżonego co do braku uprawnień do dysponowania pojazdami i jego rola w zainicjowanym procederze prób ich sprzedaży – w pełni potwierdza, że posiada on status sprawcy.

Akcentowana przez skarżącego okoliczność, że będące przedmiotem zarzutu pojazdy pochodziły z nielegalnego źródła i jak podał oskarżony pokrzywdzeni zamierzali w jego warsztacie zlecić mu czynności zmierzające do ich legalizacji /wymiana numerów itp./ - po pierwsze - nie została potwierdzona w trakcie postępowania /vide dokumenty dotyczące zakupu aut – k. 10-25, 368-395/ , po wtóre – nie posiada ona żadnego znaczenia dla zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Sam skarżący, poza wyartykułowaniem ogólnikowej tezy, że fakt ów wydaje się nie być obojętny dla kwestii uznania zawinienia oskarżonego - nie wskazuje w sposób precyzyjny i konkretny w czym ów wpływ upatruje. Tego rodzaju argumentacja eliminuje podjęcie jakiegokolwiek polemiki w omawianym przedmiocie.

Analogicznie - nie sposób podzielić stanowiska autora apelacji dotyczącej obrazy art. 5 § 2 kpk gdyż skarżący wadliwie interpretuje wskazany przez siebie przepis.

Jak zostało wyżej podniesione – stosunek wynikania i chronologia poszczególnych zdarzeń w powiązaniu z treścią wiarygodnych zeznań świadków – powoduje, że nie może być mowy o sytuacji procesowej jakiej dotyczy cytowana norma

W sytuacji bowiem, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 kpk – to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny – ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 kpk.

Taka właśnie jest konsekwencja prawa sądu do swobodnej oceny dowodów, ponieważ gdyby w każdej sytuacji procesowej, gdzie istnieją przeciwstawne grupy dowodów uznawać, że jest to ów stan, który generuje uzasadnione wątpliwości - to rola sądu byłaby w istocie ułomna. To właśnie sąd, po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej, jest nie tylko uprawniony, ale i zobligowany do wskazania, które dowody i z jakich względów uznał za miarodajne, a którym i z jakiej przyczyny cechy tej odmówił.

Tego rodzaju interpretacja art. 5 § 2 kpk wynika z jednolitej w tej materii linii judykatury i doktryny prawa i wskazuje jednoznacznie, że o naruszeniu cytowanej normy nie można mówić w sytuacji, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie przeprowadzonej swobodnej oceny dowodów uznał, że albo brak jest wątpliwości albo nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Oczywiste jest przy tym, iż rolą obrony jest akcentowanie i eksponowanie przede wszystkim faktów, jakie jej zdaniem optują za zakwestionowaniem winy oskarżonego – ale jeżeli sąd rozpoznający sprawę sprostą wskazanym wyżej wymaganiom w zakresie poprawności, kompletności postępowania dowodowego i oceny dowodów oraz w logiczny sposób zaprezentuje swoje stanowisko – to o wątpliwościach i konieczności zastosowania zasady *in dubio pro reo* mowy być nie może /por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 V 1999r. IV KR 173/79 OSNPG 2/1980 poz.24., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011r. III KK 93/11 Biul PK 2011/10/31/.

Podobnie chybiony jest zarzut obrazy art. 410 kpk.

Nie sposób także podzielić zarzutu, że Sąd I Instancji swe przekonanie o zawinieniu oskarżonego oparł jedynie na części materiału dowodowego – i to zdaniem skarżącego uzasadnia sformułowany przez niego zarzutu obrazy art. 410 kpk. Naruszenie wskazanej wyżej normy zachodzi jedynie wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu nie uwzględni całokształtu przeprowadzonego materiału. Będzie to zatem miało miejsce wówczas, gdy proces decyzyjny sądu będzie ułomny już tylko z tego powodu, że nie będą w nim uwzględnione wszystkie ujawnione okoliczności. Gdy natomiast rozstrzygnięcie swe sąd oprze na tej części dowodów, którą uzna za wiarygodną, poprzedzając to stosownym uzasadnieniem swego stanowiska – to wówczas nie może być mowy o obrazie art. 410 kpk, gdyż czyniłoby to iluzorycznym elementarne prawo sądu do swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy podnieść należy, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, jaki konkretnie materiał dowodowy nie został w jego opinii przez Sąd I Instancji uwzględniony przy wyrokowaniu i jaki to mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Brak tego rodzaju odniesień przesądza o wyłącznie polemicznym charakterze tego zarzutu.

W kwestii naruszenia art.2 § 2 kpk – to stwierdzić należy, iż przepis ten posiada charakter ogólny – nie reguluje on bowiem toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa jedynie cel do osiągnięcia którego służą konkretne przepisy kodeksu mające owo postępowanie ukształtować. Przez statuowaną w omawianej normie zasadę prawdy materialnej należy rozumieć wyłącznie dyrektywę zobowiązującą do podjęcia starań i wyczerpania wszelkich środków służących do ustalenia tejże prawdy, jednakże, co wymaga podkreślenia – realizacji tej zasady mają służyć uregulowane *expressis verbis* i wynikające z ustawy konkretne reguły postępowania karnego. Dopiero zaś te właśnie normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności procesowych – mogą stanowić przedmiot

uchybień /vide SN I KR 120/71 OSNPG 1971 nr 12 poz. 242, SN KR 247/70 OSNKW 1971 nr 7-8 poz. 117, SN III KK 461/06 OSNKW –R 2007 poz.711/.

Kolejnym sformułowaniem przez autora apelacji zarzutem jest sformułowany w pkt. 4 zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, przy czym istoty sygnalizowanego uchybienia skarżąca upatruje w tym, że sąd uznał zawinienie oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu – w sytuacji, gdy owe ustalenia nie znajdują żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Powyższa teza – w świetle rozważań zawartych już w niniejszym uzasadnieniu – nie jest uprawniona.

Uchybienie o jakim stanowi przepis art. 438 pkt. 3 kpk ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego /błąd braku/, bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów /błąd dowolności/. Może być zatem wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie /art./ 7 kpk/.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku żadnego z powyższych form błędu nie ujawniła. Co już zostało zasygnalizowane – autor apelacji nie wskazuje w sposób precyzyjny na czym konkretnie w jego opinii polegała wadliwość rozumowania sądu – ograniczając się do prezentacji własnych poglądów w zakresie oceny dowodów.

Podsumowując zatem powyższe – sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy T. P..

Przechodząc do omówienia apelacji wywiedzionej przez obrońcę T. P. – co do tej części zarzutów które są tożsame z podniesionymi w apelacji drugiego ze skarżących - aktualność zachowują rozważania natury ogólnej poczynione już w niniejszym uzasadnieniu, a dotyczące obrazy art. 4, 5, 7, 410 i 424 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych kwestii podniesionych przez autora obecnie omawianej apelacji – to jak wynika z uzasadnienia środka odwoławczego jak i sposobu sformułowania poszczególnych zarzutów – obraży w/w przepisów obrońca upatruje w subiektywnej ocenie materiału dowodowego /głównie zeznań pokrzywdzonych/ - bez nadania należytej rangi wyjaśnieniom oskarżonego, który konsekwentnie nie przyznawał się do winy i wskazywał określony powód wydania samochodów /miał pozostawać w przekonaniu, że są one zabierane na polecenie ich właścicieli/.

Powyższy zarzut nie może być uznany za zasadny, a charakter zaprezentowanej argumentacji przesądza o wybitnie polemicznym statusie apelacji. Jej autor bowiem ogranicza się wyłącznie do zacytowania linii obrony, jaką w swych wyjaśnieniach prezentował podczas postępowania T. P. oraz arbitralnego stwierdzenia, że sąd bezkrytycznie obdarzył walorem wiarygodności zeznania członków rodziny P. oraz I. G.. Nadto powołując się właśnie na ową linię obrony i znamiona występkę przywłaszczenia – skarżący wywodzi, że żaden z dowodów nie wskazuje na sprawstwo oskarżonego.

Rzecz jednak w tym, że aby skutecznie zdyskredytować tak dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów, jak i poczynione ustalenia faktyczne – należy wskazać jakich konkretnych uchybień w omawianych zakresach dopuścił się sąd; nie jest natomiast wystarczające przedstawienie własnego poglądu, nawet odmiennego od przyjętego w rozstrzygnięciu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż obrońca poza przywołaniem stanowiska oskarżonego, że wydał samochody ze świadomością, że czyni to zgodnie z wolą pokrzywdzonych – nie wykazał na czym miałyby polegać wadliwość rozumowania sądu, który owe wyjaśnienia T. P. słusznie zdyskredytował, wskazując precyzyjnie w uzasadnieniu powody takiego stanu rzeczy.

Dopóki zatem skarżący nie wykaże w sposób konkretny deficytów w procesie dochodzenia sądu do określonych konkluzji – dopóty wynikający z art. 7 kpk przywilej swobodnej oceny dowodów nie może zostać zakwestionowany.

Marginalnie jedynie podnieść należy, iż dowodząc braku świadomości oskarżonego w zakresie popełnienia występkę przywłaszczenia - skarżący całkowicie pomija, że to nikt inny, lecz jego syn wskazał, że to T. P. był inicjatorem przywłaszczenia pojazdów – co w powiązaniu z relacjami pokrzywdzonych oraz świadków M. i M. wszelkie wątpliwości o braku po jego stronie zamiaru popełnienia przestępstw czyni całkowicie iluzorycznymi.

Przywilejem sądu I instancji mającym swe źródło w art. 7 kpk było zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonego w kwestiach ewidentnie sprzecznych z materiałem uznanym za miarodajny, a ponieważ przeprowadzona ocena nie nosi cech dowolności – brak jest podstaw do uznania jej za nieprawidłową.

Analogicznie należy ocenić zarzut obrazy art.366 § 1 kpk. Z treści zawartych w uzasadnieniu środka odwoławczego nie wynika w czym konkretnie skarżący upatruje fakt naruszenia cytowanej normy. W szczególności nie wskazuje on żadnych deficytów w kompletności materiału dowodowego czy sposobie przeprowadzenia postępowania dowodowego.

W tym stanie rzeczy trudno do powyższego zarzutu się ustosunkować, sąd odwoławczy zaś sygnalizowanej przez obrońcę obrazy nie dostrzega.

Konkludując – kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy T. P..

Jakkolwiek obaj skarżący nie zawarli w wywiedzionych środkach odwoławczych zarzutu opartego na normie art. 438 pkt. 4 kpk - to z uwagi na fakt, że apelacje zostały skierowane przeciwko całości rozstrzygnięcia – Sąd Apelacyjny był zobligowany do dokonania kontroli prawidłowości orzeczenia o karze.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen może realizować się jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą.

Nie sposób przyjąć, że kara wobec określonej osoby jest karą niewspółmiernie surową w sytuacji, gdy sąd wymierzając ją uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone / por. wyrok SA w Poznaniu z 22 VI 1995r. II Akr 178/95 Prok. I Pr. 1996/2-3/25 /.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż Sąd I instancji określając wobec oskarżonych wymiar kar pozbawienia wolności i grzywnien – w sposób wolny od błędu ocenił wszelkie okoliczności wskazane w normie art. 53 § 1 i 2 kk, posiadające wpływ na zastosowane instrumenty polityki karnej.

W szczególności Sąd Okręgowy w należyty sposób ocenił rangę przedmiotowych i podmiotowych okoliczności determinujących problematykę wymiaru kary i stanowisko w tym przedmiocie należycie uzasadnił.

Sąd Apelacyjny podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku, nie dostrzegając konieczności jej ponownego przytaczania.

Działając natomiast z urzędu sąd odwoławczy na podstawie art. 455 kpk dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym, a na mocy art. 443 kpk - wartości pojazdów oraz wysokości orzeczonego obowiązku naprawienia szkody.

Otóż orzeczenie jakie zapadło wobec oskarżonych w dniu 14 III 2013r. w sprawie IV K 384/11 zostało zaskarżone wyłącznie na ich korzyść przez obrońców.

Dokonując opisu czynu jaki finalnie został oskarżonym przypisany – sąd wówczas orzekający nie zawarł tamże elementów determinujących przyjęcie, że stanowił on czyn ciągły /działania podjęte w krótkim odstępie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru/, przy czym w jego kwalifikacji prawnej powołał art. 12 kk.

Oczywiste jest, że z uwagi na zawarty w normie art. 443 kpk zakaz reformationis in peius – sąd rozpoznający sprawę ponownie nie miał możliwości poczynienia powyższych dodatkowych ustaleń ewidentnie przecież dla oskarżonych niekorzystnych.

W takim stanie rzeczy należało zatem konsekwentnie wyeliminować z kwalifikacji prawnej czynu art. 12 kk bowiem zachodziła antynomia pomiędzy opisem czynu, a przyjętą kwalifikacją.

Naruszeniem zakazu wynikającego z art. 443 kpk było dodatkowo ustalenie wartości samochodu M. (...) z 2004r.

Z zaskarżonego wyroku wynika, że sąd przyjął iż owa wartość wyniosła 11 900 zł, zaś z jego pisemnych motywów – że na powyższą sumę składała się kwota 7 000 zł – jako wartość odzyskanego szkieletu pojazdu oraz 4 900 zł stanowiąca wartość utraconych części stanowiących w dacie czynu wyposażenie samochodu.

Rzecz jednak w tym, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 14 III 2013r. wartość przedmiotowego pojazdu została ustalona na kwotę 8 000 zł. Powyższe - z uwagi na kierunek wniesionych uprzednio i aktualnie środków odwoławczych /wyłącznie na korzyść oskarżonych/ - implikowało ograniczenie możliwości przyjęcia wartości pojazdu w kwocie przewyższającej 8 000 zł.

Mając zatem na uwadze powyższe – Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wartości samochodu M. (...) z 2004r. przyjmując, że wynosiła ona 8 000 zł. Konsekwencją powyższego była z kolei weryfikacja kwoty stanowiącej łączną wartość będących przedmiotem przestępstwa pojazdów /została obniżona do 81 900 zł/ a także obniżenie kwot orzeczonych na podstawie art. 46 § 1 kk – do 11 650 zł od każdego z oskarżonych, gdyż z uwagi na ustalenie wartości pojazdu M. z 2004r. na 8 000 zł – zmniejszeniu do 3 900 zł musiała ulec wartość nie odzyskanych części samochodowych.

Nie dopatrując się natomiast przesłanek z art.439 § 1 kpk – w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych zostało oparte na art. 618 § 1 pkt. 11 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz.223 – ze zm./ Oskarżeni są osobami bezrobotnymi i nie będą w stanie bez uszczerbku dla własnego utrzymania ponieść kosztów związanych z uregulowaniem powyższych należności.